

CoŁ dla naszych pociech: "Mia i tango argentyŁskie" - Paola Zannoner

DziŁ coŁ dla najmŁodszych, ale nadal o tangu argentyŁskim ;-). Kontynuacja cyklu powieŁ o oŁmioletniej dziewczynce, jakich wiele, zafascynowanej wrÅŁŁbami i magiÅ. Ma na imiÅ Maria Weronika, ale kiedy postanawia zostaÅ wrÅŁŁkÅ - tak jak jej ciotka Rosa - wybiera nowe, sekretne imiÅ Mia Nieomylna. W prezentowanym PaŁstwu, drugim tomiku Mia przeŁżywa fascynacjÅ taniem argentyŁskim. Marzy o tym, Łże zostanie tancerkÅ i objedzie caŁy Łwiat w towarzystwie najwspanialszego tancerza argentyŁskiego Enrique.

Zabawna narracja, Łmieszne sytuacje, bŁyskotliwe pomysŁy, interesujÅce postaci, wnikliwe obserwacje Łżycia w rodzinie zapewniajÅŁwietnÅlekturÅ.

Fragment ksiÅŁżki dla dzieci: "Mia i tango argentyŁskie" - Paola Zannoner

"Dlaczego nikt nigdy nie pyta:

- Co chciaŁabyŁrobiÅjako dziecko?

Mam juŁżosiem lat i nikt jeszcze dotychczas nie zadaŁmi tego pytania. MoŁże po prostu jestem za zwyczajna? Nie jestem klasowÅpiÅknoŁciÅjak Priscilla Tognoni. Tylko Łże to ona tak o sobie mÅŁwi, choÅw rzeczywistoŁci wyglÅda jak gÅsienica z ŁŻÅŁŁtymi wŁosami. Nie jestem teŁżklasowÅprymuskÅ, jak Susanna Favetti, ktÅŁra zawsze wszystko wie, tak Łże czasem ma siÅwraŁżenie, Łże juŁżw przedszkolu miaŁa dwa dyplomy ukoŁczenia studiÅŁw.

Natomiast pytanie, ktÅŁre zadajÅmi wszyscy, brzmi:

- Co chciaŁabyŁrobiÅ, kiedy doroŁniesz?

Nie rozumiem, dlaczego miaŁabym opowiadaÅdorosŁym, co bÅdÅrobiÅ, gdy dorosnÅ. To oczywiste, Łże na razie muszÅskoŁczyÅszkoŁÅpodstawowÅ, a potem jeszcze uporaÅsiÅze szkoŁÅŁredniÅ(gdy obserwujÅmojego brata Berniego, wydaje mi siÅto wysiŁkiem przekraczajÅcym ludzkie siŁy). Dobrze sobie: doroŁli prawie nigdy nie wiedzÅ, co robiÅ, a wtykajÅnos w moje sprawy.

No, ale tak naprawdÅ... gdy dorosnÅ, chciaŁabym zostaÅtancerkÅtanga.

A gdy juŁżniÅzostanÅ, bÅdÅmogŁa wreszcie uŁżywaÅmojego sekretnego imienia - Mia. Sama je sobie wybraŁam i jak dotÅd nikt (albo prawie nikt) o nim nie wie.

Moje prawdziwe imiÅi nazwisko jest dŁugie i strasznie gŁupie: Maria Weronika Maltagliati. I nawet jeŁli tata mnie przekonuje, Łże brzmi ono bardzo oryginalnie, a ciotka Rosa, Łże bardzo sztywnie, uwaŁżam, Łże tak moŁże nazywaÅsiÅtylko brzydka i niezgrabna dziewczynka.

A "sztywnie" to znaczy byÅtakÅgÅsienicÅjak Priscilla, ktÅŁra chodzi sztywno wyprostowana z nosem zadartym do gÅŁry i stawia stopy na zewnÅtrz, Łżeby wszyscy wiedzieli, Łże uczÅszcza na lekcje baletu klasycznego. Bycie takÅjak ona jest ostatniÅrzeczÅna Łwiecie, ktÅŁrej bym pragnÅŁa!

PodsumowujÅc: gdy dorosnÅ, zacznÅuŁżywaÅimienia Mia i zostanÅtancerkÅtanga.

Muszę powiedzieć , Łże baletki, kostiumy tancerek klasycznych i chodzenie na paluszkach przyprawiają mnie o dreszcze. Tango to co innego: tancerki noszą buty na wysokich obcasach i normalne ubiory: spódnice z rozcięciami i podkoszulki. Poza tym zgodnie z zasadami tango tańczą czy się w parach, a ja już wiem, kto będzie moim partnerem: tancerz nadzwyczajny, najzdolniejszy, najlepszy...

Myśl o Enrique - najpiękniejszym mężczyźnie na świecie! "

wydawca: Nasza Księgarnia
tytuł oryginalny: Mia e il tango argentino
miejsce wydania: Warszawa
data wydania: 2005
nr wydania: I
ISBN: 83-10-11062-6
liczba stron: 80
kategoria: dla dzieci
seria: Mia
tłumaczenie: Małgorzata Mastrangelo
autor ilustracji: Vittoria Facchini
format: 130 x 256 mm
okładka: twarda
cena: 19.90 zł

Dodane przez : Waldemar, dnia styczeń 10 2011 13:57:54